

Reakcja pogańska – bunt przeciwko Bogu czy możliwym?

17 marca 2022

Początek chrystianizacji na ziemiach polskich przebiegał bardzo opornie. Czy chrześcijański Bóg nie był tak potężny, jak oczekiwali tego poganie? Dlaczego doszło do reakcji pogańskich?

Bolesław Chrobry uchodził za przykład gorliwego chrześcijanina, który gotów był stosować surowe kary, aby tylko jego poddani przestrzegali boskich praw. To właśnie na czasy jego panowania przypadła kulminacja antychrześcijańskich buntów, powszechnie nazywanych reakcją pogańską. Zjawisko to było wyrazem sprzeciwu społeczeństwa wobec narzuconej, nierzadko siłą, chrystianizacji. Jedno z takich zbrojnych wystąpień miało miejsce w państwie obodrzyckim w 1018 roku.

Zasada siły i pragmatyzmu

W opinii historyków chrzest Polski niósł za sobą wiążące korzyści polityczne. Mieszko I przyjmując chrześcijaństwo mógł liczyć na stabilizację stosunków z Rzeszą Niemiecką oraz z Czechami. Nowa wiara prawdopodobnie stanowiłaby gwarant względnie wyrównanego udziału w życiu politycznym sąsiadujących państw, ale czy były to główne motywacje polskiego księcia? Thietmar oraz Gall Anonim w swoich kronikach uzasadniają decyzję Mieszka boskim imperatywem. Nie bez znaczenia był również mariaż księcia z czeską księżniczką. Swoją gorliwą chrześcijańską postawą Dobrawa mogła wpłynąć na światopogląd małżonka.

W roku 966 nie nastąpił chrzest Polski, gdyż w liturgii chrześcijańskiej nie istnieje sformułowanie, które pozwoliłoby dostąpić do sakramentu ablucji państwu jako terytorium. Chrzest mógł przyjąć wyłącznie człowiek. W owym roku nastąpił

więc chrzest Mieszka I, księcia Polan. Przyjęcie sakramentu prawdopodobnie wynikało z jego własnych decyzji i przekonań. W ślad za księciem udała się jego świta, ale chrystianizacja całego, tak zróżnicowanego społecznie, kraju okazała się być procesem żmudnym i długofalowym.

Wiara w nowego, chrześcijańskiego Boga przyjmowała się opornie, zwłaszcza wśród warstw o niższym statusie społecznym. Lud odbierał tajemniczego Boga poprzez pryzmat osób, które najliczniej wstępowały w szeregi jego wiary. Chrzest przyjmowała elita – osoby, które posiadały realny udział w ograniczaniu wolności swych poddanych. Chrystianizacja w dużej mierze była więc procesem odgórnym, któremu nierzadko towarzyszył przymus i wzajemne niezrozumienie: „Dla ówczesnego chrześcijanina, nawet najbardziej oświeconego, realne istnienie bogów pogańskich nie budziło najmniejszej wątpliwości, z tym jednak zastrzeżeniem, że widział on w nich wrogie ludziom demony. Z drugiej strony najbardziej zagorzali wyznawcy pogaństwa nie kwestionowali istnienia Boga chrześcijańskiego, ale widzieli w nim potęgę obcą, przychylną tylko ludziom Zachodu, zgoła nieskłoną do otaczania swą opieką ludów słowiańskich. Między tymi poglądami krańcowymi było dość miejsca na synkretyzm religijny, określany w źródłach ruskich mianem dwójwiary. Synkretyzm ten występuje zresztą we wszystkich krajach objętych propagandą chrześcijańską w średniowieczu” – W. Dziewulski, „Postępy chrystianizacji i proces likwidacji pogaństwa w Polsce wczesnofeudalnej”, Wrocław 1964, s. 61.

Nowa religia mogła wymazać zewnętrzne oznaki pierwotnej wiary, ale myślenie magiczne nadal silnie oddziaływało na świadomość ludu. Czciciele chrześcijańskiego Boga mogli zakazać pogańskich rytuałów i magicznych zabiegów, zniszczyć posągi bóstw i spalić święte gaje, ale nie byli w stanie wykorzeń starych wierzeń, których relikty przetrwały w tradycji ludowej do dziś.

Utajony kompromis musiał zaistnieć, aby stara i nowa wiara

miały szanse zjednoczyć się w jedność. W miejsce dawnych pogańskich obchodów wprowadzono święta chrześcijańskie. W zamian bóstwa słowiańskie zostały zdegradowane do miana istot demonicznych, aby ustąpić „jedynemu prawdziwemu Bogu”, mimo iż: „Przed chrześcijaństwem ani Prus, ani Słowianin nic o piekle ani o żadnym diable nie wiedzieli; naw ani siedziba welów nie są piekłem ani Weles diabłem, to są nabytki chrześcijańskie; raj, ruski (w)irej, oznaczał tylko ciepłe kraje, dokąd ptactwo dąży na zimę” – Aleksander Brückner, „Mitologia słowiańska i polska”, Warszawa 1985, s. 213.

Religia dla Słowian posiadała wymiar praktyczny. Wiara spełniała swoją funkcję, gdy jej wyznawcy mogli liczyć na zwierzchnictwo bóstwa. Zmiana religii nie była traktowana w kategoriach teologicznych, lecz postrzegano ją jako wariant polityczny. Podobnie Mieszko, wychowany w pragmatycznym stosunku do wiary, mógł dostrzec w chrześcijańskim Bogu potężnego rywala rodzimych bóstw. Motywowani kategoriami siły i sprawczości neofici, równie gwałtownie jak przystępowali do chrztu, mogli zerwać się do buntu przeciwko chrześcijańskiemu Bogu, gdy tylko ten nie spełniał ich oczekiwań. Brak realnych korzyści ze strony Zbawiciela mógł być jednym z powodów reakcji pogańskiej. Państwo Polan w pierwszej połowie XI wieku stało u progu kryzysu. Mogło to wzbudzić wątpliwości, co do zaistniałych przemian.

Obraza chrześcijaństwa

Pierwsza reakcja pogańska za czasów Bolesława Chrobrego miała miejsce w 1005 roku i była związana z wojną polsko-niemiecką (1002–1018). Po śmierci Ottona III w 1002 roku rozpoczęła się burzliwa walka o tron Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Polski książę poparł kandydaturę margrabiego Miśni – Ekkeharda I, który w tym samym roku padł ofiarą zamachu. 24 lipca 1002 roku w Merseburgu odbył się zjazd książąt niemieckich, na którym obwołano królem Henryka II Bawarskiego. Jego pojęcie uniwersalistycznego cesarstwa zachodniego odbiegało od idei

Ottona, który pragnął zjednoczyć Galię, Italię, Germanię i Sclavinię. Z kolei koncepcja Henryka pomijała tereny Słowiańszczyzny w wielkim planie zjednoczenia.

Na zjeździe w Merseburgu pojawił się także sam Bolesław Chrobry, który przybył po zgodę wyjednaną praw do nowo zdobytej ziemi. Po śmierci Ekkeharda, Chrobry zajął tzw. marchię wschodnią (teren między Łabą i Sałą), Miłsk z Budziszynem, Miśnię oraz gród Strzałę. W Merseburgu polski książę padł ofiarą zbrojnego napadu. To wydarzenie dogłębnie ugodziło w honor Bolesława. Ponadto nie wszczęto dochodzenia w tej sprawie, ani nie zasądzono żadnych kar dla napastników, co utwierdziło Chrobrego w przekonaniu, że inicjatorem ataku był sam Henryk II. Polski książę natychmiast podjął decyzję o zerwaniu wszelkich układów i zobowiązań względem nowego niemieckiego króla i podjął pierwsze kroki wojenne, paląc gród Strzałę.

W 1003 roku Bolesław Chrobry podbił Czechy i stał się realnym zagrożeniem dla panowania Henryka II. W tym samym roku niemiecki władca podjął kontrowersyjną decyzję i zawiązał sojusz w Kwedlinburgu z pogańskim Związkiem Wieleckim. Lucicy, czyli inaczej Wieleci uchodzili wcześniej za śmiertelnych wrogów Świętego Cesarstwa, dlatego decyzja Henryka wzbudziła wątpliwości moralne wśród wielu chrześcijan. Bruno z Kwerfurtu wręcz nie szczędził gorzkich słów w liście do króla, porównując ten „niemoralny” krok do „ugody Chrystusa z Belialem”. Ostrej krytyki względem Henryka II nie poskąpił również biskup Merseburga Thietmar, który z jawną odrazą opisywał barbarzyńską religię Luciców. Z premedytacją nagiął rzeczywistość, aby przedstawić pogan w najbardziej negatywnym świetle. W swojej antypogańskiej propagandzie oskarżał Luciców o składanie ofiar z ludzi, co nie zostało nigdy potwierdzone.

Z drugiej strony, relacje Thietmara rzucają nieco światła na religijne praktyki pogan. Zgodnie ze słowami Thietmara, każde wieleckie plemię posiadało własną świątynię, w której znajdował się posąg lokalnego bóstwa. Religia odzwierciedlała

ustrój polityczny Luciców, w którym nie uznawano władzy monarszej, a sprawy dotyczące wspólnoty rozstrzygano na wiecach. Ich bóstwa nie sprawowały opieki nad określonymi dziedzinami życia, ale patronowały konkretnym obszarom. W owej praktyce można było dostrzec podobieństwo do patronatu świętych chrześcijańskich nad poszczególnymi diecezjami czy kościołami. Inną analogią względem nowej wiary były budowle kultowe wznoszone przez Wieletoń. Stanowiły one swego rodzaju novum w religii słowiańskiej, w której nadal dominował kult natury oraz domowych bóstw.

Thietmar szczegółowo opisał główny ośrodek kultu Luciców w grodzie Radgoszcz, przynależącego do plemienia Redarów. Świątynia dedykowana była Swarozycowi – najwyższemu ze wszystkich plemiennych bóstw. Wokół niego znajdowały się prawdopodobnie posągi innych szczepowych idoli, a na zewnętrznych ścianach przybytku namalowano przedstawienia boskich istot, przyodzianych w hełmy i pancerze. Radgoszcz była bowiem punktem zbornym lucickich wypraw wojennych. W świątyni wisiały sztandary z wizerunkami bóstw, zabierane na zbrojne wyprawy. Jednocześnie był to skarbiec, którego strzegli wyznaczeni przez społeczność kapłani. Do ich obowiązków należało składanie ofiar i czynienie wróżb za pomocą czarnego konia, będącego również przedmiotem czci. Do radgoskiej świątyni miały prowadzić trzy bramy, a sama drewniana budowla została według opisu wzniesiona na fundamentach z rogów dzikich zwierząt.

We wrześniu 1005 roku siły sasko-lucickie zebrały się w okolicach Krosna – u zbiegu Odry i Bobru. Gorliwy chrześcijanin Henryk II u boku pogańskich wojów stanął do walki naprzeciw Bolesława Chrobrego i jego drużyny. Wieleci eksponowali chorągwie z przedstawieniami słowiańskich bogów i bogiń. Czy nie był to jawny manifest reakcji pogańskiej?

Linie brzegowe zostały solidnie obwarowane. Ten strategiczny zabieg opóźnił sforsowanie rzeki o 7 dni. Bolesław Chrobry był świadomy militarnej potęgi swego przeciwnika, dlatego unikał

bezpośrednich starć. Z upływem czasu, sytuacja stawała się coraz bardziej niebezpieczna. Henryk II i jego pogańskie wojska znajdowały się coraz bliżej Poznania i metropolitalnego Gniezna. Zaledwie 2 kilometry przed celem, wojska najeźdźcy nagle zatrzymały się, w celu uzupełnienia zaopatrzenia. To był błąd atakujących i ogromna szansa dla wojsk Chrobrego, które przystąpiły do ataków dywersyjnych. Armia wroga poniosła ogromne straty. Obie strony były już zmęczone przedłużającymi się walkami i władcy zgodzili się podpisać rozejm w Poznaniu. Strona polska utraciła Łużyce, Miłsko i Czechy, a w wyniku sojuszu niemiecko-lucickiego, Chrobry utracił również Pomorze Zachodnie i szansę na chrystianizację tamtego rejonu.

Za czasów panowania Bolesława Chrobrego miał miejsce jeszcze jeden zryw reakcji pogańskiej. Tym razem był on bezpośrednią inicjatywą plemion lucickich. Niebezpieczny epizod buntu miał miejsce w 1018 roku w państwie obodrzyckim. Wieleci wywołali odwetową interwencję wobec władcy Obodrytów – Mścisława, którego oskarżyli o brak wsparcia w wyprawie przeciwko Polsce. Owe wydarzenia zrelacjonował Thietmar: „W tym czasie Lucicy, zawsze w złych poczynaniach jednomyślni, napadli z wielką potęgą na księcia Mścisława, który w poprzednim roku nie udzielił im żadnej pomocy, gdy ruszyli wraz z cesarzem na wyprawę wojenną. Spustoszywszy większą część jego państwa zmusili jego żonę i synową do ucieczki, jego zaś samego do schronienia się z doborowymi wojownikami za szczytami warownego grodu Szweryna. Następnie, wykorzystując ze złośliwą chytrością tubylców buntujących się przeciw Chrystusowi i własnemu władcy, doprowadzili go do tego, iż ledwie zdążył uciec z ojczystego kraju”.

Ten niezwykle interesujący wątek pojawił się w książce Roberta F. Barkowskiego „Odsiecz. Powieść historyczna z czasów piastowskich”.

Ludowy zryw

Bunty pogan były zjawiskiem cyklicznym. Z czasem ruchy pogańskie połączyły się ze sprzeciwem wobec ucisku feudalnego i reakcja pogańska przybrała wymiar nie tylko religijny, ale również społeczny. W latach 30. XI wieku miało miejsce kilka zrywów pogańskich, poświadczonych przez ówczesnych kronikarzy. Za panowania Mieszka II na ziemiach polskich rozpętał się chaos. Król w tym czasie prowadził wojnę zarówno z Rusią Kijowską, jak i Świętym Cesarstwem Niemieckim. Brak stabilizacji w państwie wykorzystał Bezprym – starszy brat Mieszka, który za pomocą ruskich wojsk wstąpił na tron Polski. O reakcji pogańskiej połączonej z powstaniem chłopskim wspomnieli Gall Anonim i Nestor w Powieści minionych lat, który pod rokiem 1030 zapisał: „Tegoż czasu umarł Bolesław Wielki w Lachach i był bunt w ziemi lackiej: ludzie powstawszy pozabijali biskupów i popów i bojarów, i był u nich bunt”.

Kroniki Kosmasa, jak i Antoniego Minoryty wspominają, że w latach 1031–1032 doszło do upadku chrześcijaństwa w Polsce. Donoszą o prześladowaniu chrześcijan oraz o pogorzeliskach, które pozostały po spalonych klasztorach i kościołach. Historycy uznają te zapisy za znak krwawych rządów Bezpryma, który sam mógł sprowokować reakcję pogańską.

W 1034 roku władzę przejął syn Mieszka II, Kazimierz, zwany później Odnowicielem. Za jego panowania do zrywu pogańskiego doszło w 1038 roku. Reakcji sprzyjała sytuacja w kraju. Zbuntowani możni wymusili na Kazimierzu oraz na jego matce Rychezie opuszczenie granic Polski. Państwo zostało pozbawione władzy centralnej i zapanowała zupełna anarchia, która w żaden sposób nie poprawiła sytuacji niższych warstw społecznych. Lud łączył nową wiarę z uciskiem feudalnym, co tylko wzmacniało jego niechęć wobec Kościoła.

Filarem reakcji pogańskich w latach 30. XI wieku była biedna część społeczeństwa, czyli mieszkańcy wsi i podgrodzi, chłopi,

rzemieślnicy oraz zbuntowani drużynnicy. Występowano przeciwko elicie, która jednocześnie była najbliższą wiary chrześcijańskiej. W jej skład wchodził zarówno możni świeccy, jak i duchowni. Owy spotęgowany gniew ludu przeistoczył się w nieokiełznaną agresję, którą opisał Gall Anonim: „(...) niewolnicy powstałi na panów, wyzwoleńcy przeciw szlachetnie urodzonym, sami się do rządów wynosząc, i jednych na odwrót zatrzymali u siebie w niewoli, drugich pozabijali, a żony ich pobrali sobie w sprośny sposób i zbrodniczo rozdrapali dostojęstwa [...]. Nadto jeszcze, porzucając wiarę katolicką – czego nie możemy wypowiedzieć bez płaczu i lamentu – podnieśli bunt przeciwko biskupom i kapłanom Bożym”.

Powody reakcji pogańskich za panowania Bolesława Chrobrego w pewnym stopniu odbiegały od motywacji buntów z lat 30. XI wieku. Jedyne, co było niezmiennie, to rozczarowanie chrześcijańskim Bogiem i jego wyznawcami.

Autorstwo: Natalia Stawarz

Źródło: [Histmag.org](https://histmag.org)

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

Bibliografia

1. Barkowski Robert F., „Odsiecz. Powieść historyczna z czasów piastowskich”, wyd. Novae Res, Gdynia 2022.
2. Brückner Aleksander, „Mitologia słowiańska”, wyd. Vis-à-vis, Kraków 2021.
3. Brückner Aleksander, „Mitologia słowiańska i polska”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985.
4. Dróżdź Klaudia, „Kazimierz Odnowiciel. Polska w okresie upadku i odbudowy”, wyd. Templum, Wodzisław Śląski 2009.
5. Dziewulski Władysław, Postępy chrystianizacji i proces likwidacji pogaństwa w Polsce wczesnofeudalnej, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1964.

6. Labuda Gerard, „Mieszko II – król Polski (1025–1034). Czasy przełomu w dziejach państwa polskiego”, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008.
7. Labuda Gerard, „Pierwsze wieki monarchii piastowskiej, Wydawnictwo Naukowe Innowacje, Poznań 2012.
8. Łowmiański Henryk, „Religia Słowian i jej upadek (w. VI–XII)”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986.
9. Pac Grzegorz, „Czego o chrzcie Polski nie dowiedzieliście się w szkole”, „Więź”, nr 1, 2016: [dostęp: 9.03.2022].
10. Szczepanik Paweł, „Rzeczywistość mityczna Słowian północno-zachodnich i jej materialne wyobrażenie”, Wydawnictwo Naukowe Mikołaja Kopernika, Toruń 2020.
11. Urbańczyk Przemysław, „Bolesław Chrobry – lew ryczący”, Wydawnictwo Naukowe Mikołaja Kopernika, Toruń 2017.